

Widziałem raz dzieci słońca
Przy ogniskach nocą ogrzewały się
A rano znów ruszały w drogę i tak bez końca
Tak beztrosko z nimi czułem się

I my tak samo wędrujemy wciąż
Szukamy swego szczęścia lepszych stron
Czy gdzieś na końcu będzie lepiej nam
Ilu zabłądzi w tej wędrówce z nas

Siódmy dzień nie ma już słońca
Przy ogniskach ludzie ogrzewają się
Nim przyjdzie chłód nim wszystko się skończy
Czy odnajdę drogi swojej kres

I my tak samo wędrujemy wciąż
Szukamy swego szczęścia lepszych stron
Czy gdzieś na końcu będzie lepiej nam
Ilu zabłądzi w tej wędrówce z nas